

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 329

Poznań, środa dnia 22 lipca 1931

Rok XXVI

Min. Koc w Paryżu

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł.) — „Kurier Warszawski” donosi, że jedno z pism francuskich podało wiadomość, redagowaną w ten sposób, że trudno zrozumieć o co chodzi, ale zakończenie opiewa, że do Paryża ma przyjechać specjalna delegacja polska z wicepremierem Kocem na czele w celu reprezentowania rządu polskiego przy międzynarodowych dyskusjach finansowych.

Skądinąd donoszą, że wicepremier Koc przybył już do Paryża. (w)

Skazanie lotników polskich w Pile

Pila, 21. 7. (Tel. wł.) Dziś ogłoszony został wyrok sądu powiatowego w przyspieszonym procesie przeciwko lotnikom polskim, kapitanowi Turosińskiemu oraz sierżantowi Wiśniewskiemu.

Kpt. Turosiński skazany został za nielegalne przekroczenie granicy oraz naruszenie ustawy lotniczej na trzy dni aresztu. Sierżant Wiśniewski został skazany z tego samego powodu na trzy dni aresztu a za przekroczenie ustawy o ruchu lotniczym za grzywnę 20 marek niemieckich.

Notowania złotego w Australji

Sydney (Australja), 21. 7. (PAT.) Notowanie kursu złotego polskiego w Londynie ukazało się po raz pierwszy w stałej rubryce tutejszych dzienników.

Z parlamentu angielskiego

Londyn, 21. 7. (PAT.) Izba gmin odrzuciła 278 głosami przeciwko 230 wniosek konserwatystów o wyrażenie rządowi votum nieufności za to, że nie potrafił opracować programu polityki rolnej.

Odwolanie amb. Dowgalewskiego z Paryża

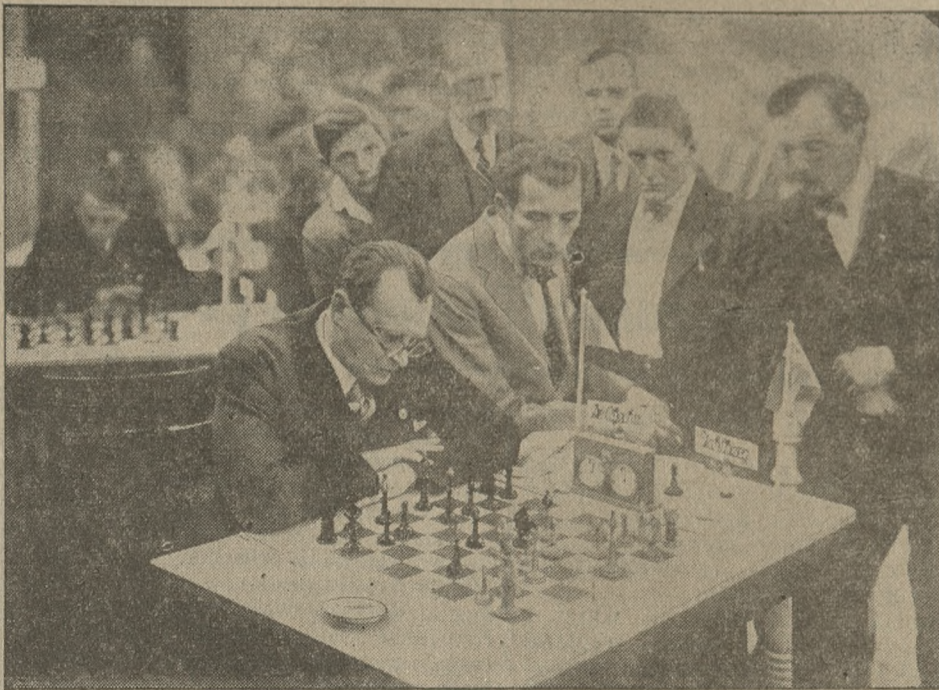
Paryż, 21. 7. (PAT.) W kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że obecny ambasador sowiecki w Paryżu Dowgalewski ma być niebawem odwołany do Moskwy. Na jego miejsce ma być mianowana p. Kollontaj, reprezentująca obecnie Sowiety w Sztokholmie.

Odwolanie Dowgalewskiego pozostaje jakoby w związku ze sprawą jego synowca, który zajmował wysokie stanowisko w sowieckim przedstawicielstwie handlowym i który odmówił udania się na wezwanie władzy wyższej do Moskwy, w celu złożenia sprawozdania z dotychczasowych czynności.

Kongres katolicki we Fryburgu

Fryburg, 21. 7. (PAT.) Kongres „Pax Romana” otwarty został uroczystą mszą św., oprawioną w miejscowej katedrze przez biskupa Besson. Następnie inauguracyjnego otwarcia posiedzenia dokonał przewodniczący Pochon, który powitał delegata Ligi Narodów, Collmana, oraz wszystkich uczestników kongresu.

Delegacja polska składa się z 14 osób, pod przewodnictwem p. Pieńkoskiego.



W Pradze odbywa się obecnie olimpiada szachowa, na którą zjechały reprezentacje 22 państw, złożone z najlepszych szachistów. Tytułu mistrza świata broni Polska, zajmująca narazie — mimo silniejszej konkurencji — pierwsze miejsce. Czy szachiści polscy powtórzą swój zeszłoroczny sukces, trudno przewidzieć. Zdjęcie przedstawia słynnego szachistę dr. Aljechina, rozgrywającego partję na olimpiadzie szachowej.

Konferencja londyńska nie dała dotychczas żadnego wyniku

Komunikat o przebiegu wczorajszej konferencji porannej Przemówienie Stimsona

Londyn, 21. 7. (PAT.) Po wczorajszym spotkaniu wstępnym, które przeciągnęło się do późnej nocy, przedstawiciele 7 mocarstw, biorących udział w konferencji, spotkali się ponownie dziś o g. 10 rano w sali Foreign Office.

Obrazy trwały prawie 3 godziny i zakończyły się wydaniem następującego komunikatu:

„Międzynarodowa konferencja, która rozpoczęła swe obrady w Foreign Office o g. 10 rano, rozpatrywała metody międzynarodowej współpracy finansowej, dzięki której mogłoby być przywrócone zaufanie do gospodarczej równowagi Niemiec. W najbliższej przyszłości, jako pierwszy krok do zbadania dalszych środków, które mogą być konieczne dla sprawy odbudowy finansowej sytuacji Niemiec na mocnych podstawach, postanowiono, że ministrowie finansów krajów reprezentowanych na konferencji wraz z dr. Brueningiem i Mac Donaldem jako przewodniczącym spotkają się ponownie w godzinach popołudniowych dla dalszego rozpatrzenia sprawy”.

Londyn, 21. 7. (PAT.) Dziś o g. 10 rano podjęte zostały obrady konferencji 7 mocarstw. Obrady odbywają się w gmachu Foreign Office.

Kancelarz Bruening, który pracował aż do świtu miał tylko krótką chwilę spoczynku, gdyż nieustannie rozmawiał telefonicznie z Berlinem. To samo dotyczyło ministrów francuskich, którzy ma-

ją bezpośrednią linię telefoniczną z Paryżem.

Ożywione sceny, jakie rozgrywały się wczoraj wieczorem w foyer hotelu, w którym zamieszkują przedstawiciele Francji i Niemiec, przypominające ruch w sztabie gen. w okresie wojny, ustąpiły dziś rano miejsca atmosferze spokoju, co uważane jest za pomyślną wróżbę.

Londyn, 21. 7. (PAT.) Na dzisiejszej konferencji porannej panowała jednomyślność w sprawie dalszego zapewnienia kredytu Niemcom.

W dyskusji szczegółowej zasługuje na uwagę głos Stimsona, który stwierdził, że Ameryka wcale nie wycofuje swych kredytów z Niemiec lecz przeciwnie, raczej zwiększyła je w ostatnich czasach. Stimson wyraził również zdanie, że wielkie banki amerykańskie będą współpracować w sprawie zachowania kredytów dla Niemiec pod warunkiem, że podobne instytucje w innych krajach będą postępować tak samo. Stimson podkreślił konieczność współpracy wszystkich krajów w sprawie dostarczania kredytów.

W kołach zbliżonych do konferencji przeważa zdanie, że konferencja nie zakończy się udzieleniem pożyczki Niemcom i że jedynym praktycznym wynikiem konferencji będzie prawdopodobnie udzielenie kredytu krótkoterminowego.

Obrady popołudniowe — Rezerwa delegacji francuskiej

Londyn, 21. 7. (PAT.) Popołudniowa konferencja finansowa pod przewodnictwem Mac Donalda, w której wzięli udział min. Snowden, Flandin, kanclerz Brüning i min. Franqui, obradowała przez 6 godzin od g. 3 do 9 wieczorem. Cały ten czas poświęcony był wyłącznie sprawie środków zaradczych przeciwko odpływowi kapitałów z Niemiec. Omawiano techniczne strony ewentualnego zorganizowania proponowanego przez Niemcy t. zw. Stillhalte-konsortium. Nie osiągnięto jednak definitywnych rezultatów.

Stanowisko Francji wobec tych projektów jest pełne rezerwy, gdyż według poglądu francuskiego, projekt taki, obliczony jedynie na bardzo krótką metę, nie daje żadnych podstaw do skutecznego załagodzenia kryzysu niemieckiego.

Z niemieckiej strony wysuwany jest pogląd, że tego rodzaju środki zaradcze, gdyby mogły udaremnić odpływ kapitałów z tytułu kredytów i pożyczek krótkoterminowych, których płatność przypada w sierpniu i wrześniu, a któ-

(Ciąg dalszy na str. 3).

Sprawa anshlusu w Hadze

Haga, 21. 7. (PAT.) W dalszym ciągu rozprawy przed Trybunałem sprawiedliwości i międzynarodowej w sprawie niemiecko - austriackiej unii celnej, rzecznik też austriackiej i niemieckiej Bruns wystąpił przeciwko tezie francuskiej, według której Austria nie ma prawa zaciągania zobowiązań, naruszających jej suwerenność, lecz jedynie zobowiązań normalnych.

Bruns kwestjonuje zasadnicze pojęcie zobowiązań normalnych, występując jednocześnie przeciwko tezie czeskosłowackiej.

Wrażenia z Bordeaux

Uniwersytet — Walki byków — Kino Parostatki — Miasto i okolice

(Od własnego korespondenta „Kurjera

Bordeaux, w lipcu.

Bordeaux jest co do wielkości czwartym z rzędu miastem Francji i zupełnie słusznie otrzymało nazwę „un centre intellectuel et artistique”. Ponieważ posiada uniwersytet i cały szereg szkół artystycznych tytuł ten wcale nie jest przesadzony.

Wykłady artystyczne zorganizowane są wzorowo. W „Ecole des beaux arts”, gdzie uczy malarstwa, rysunku, rzeźby i architektury, prelekcje są zupełnie bezpłatne; pozbawione istnieją tu jeszcze Conservatoire du theatre i akademja muzyczna. W uczelniach tych, utrzymywanych przez państwo, wykładają najwybitniejsi profesoria. Uzdolniony Francuz może wykształcić się tu na malarza, aktora lub śpiewaka, nie wydając na to ani jednego centyma.

Uniwersytet ma cztery fakultety. Po ukończeniu jednego z nich student obcokrajowiec może złożyć egzamin, naturalnie w języku francuskim, po czym otrzymuje certificat des etudes francaises. Trzej wybitni profesoria prowadzą specjalne wykłady dla cudzoziemców z różnych dziedzin francuskiej sztuki i życia gospodarczego. Na wykładach tych studenci zapoznają się z najznakomitszymi francuskimi pisarzami i historykami, z francuskim przemysłem i rolnictwem, historją ekonomji i sztuki, kubizmem, futuryzmem, dadaizmem itd. Znany germanista prof. Pitron miał też w ubiegłym semestrze cykl wykładów o Mozarcie. Program prelekcji na kursie dla cudzoziemców jest bardzo obszerny i wszechstronny. Na kursy te uczęszcza najwięcej Anglików i Amerykanów; pozbawiając też kilku Polaków i Polek.

Bordeaux ma klimat typowo południowy. Gdy u nas panują jeszcze mrozy, tutaj kwitnie już bez a ludność robi wycieczki na pobliskie wybrzeże oceanu Atlantyckiego, aby użyć wspaniałej kąpieli. W maju zaś i czerwcu rozpoczynają się letnie upały.

Czerwiec jest miesiącem, w którym urządzane są tu walki byków z gościnnymi występami znanych torreadorów, przybyłych z Hiszpanji. „Corrida” jest dla miasta wielkim wydarzeniem a dla cudzoziemców okazją zapoznania się z życiem południowych Francuzów. Na tydzień przed walkami w miejscowej „Petite Gironde” ukazują się wielkie ogłoszenia reklamowe i wywiady z poszczególnymi torreadorami a publiczność czyta je z ogromnym zainteresowaniem i przygotowuje się do ujrzenia dawnych znajomych i poznania nowych zapasników. Tym razem występowali Armillita, Domingo Ortega i Gitanillo de Traiana. Walki odbywały się na „Arenie de Bordeaux-Bouscat”. — Sześć dobrze wypasionych byków wysłał na arenę przedsięb. Ernesto Blanco. Ci kandydaci na śmierć cieszą się równomi względami publiczności, co matado-

rzy. Gazety poświęcają im wiele miejsca, opisują ich szczegółowo a stajnie przepelnione są ciekawymi.

Krwawe widowisko trwa około 2 godzin, gdyż na uśmiercenie jednego byka trzeba poświęcić mniej więcej 20 minut. Arena wypełniona do ostatniego miejsca. Za karty wstępu płacono 20—120 franków. Publiczność uczestniczy w krwawej tragedji z wrodzonym południowcom temperamentem. Gdy wpadający na arenę byk nie okazuje zbyt dużego zapału do walki lub gdy torreador nie wykorzysta odpowiedniego momentu — ze wszystkich stron rozlega się tupanie i gwizdy. Zwycięzców zaś wynagradza się oklaskami, okrzykami i kwiatami. Po skończonym przedstawieniu, przy wyjściu, sprzedaje się obryzane ciepłą jeszcze krwią pikę i rogi byków.

Sezon teatralny kończy się tu zaraz po Wielkanocy. W kinach wystawiane są filmy zagraniczne, nieme i dźwiękowe, w opracowaniu francuskim, a potem ostatnie nowości paryskie. Bardzo często są to przeróbki sztuk teatralnych, które w ostatnim sezonie cieszyły się szczególnym powodzeniem na scenach paryskich, jak np. komedia Verneulla „Ma cousine de Varsovie”. Przedstawienie w kinie trwa trzy godziny, z czego prawie połowa przypada na t. zw. nadprogram. Francuz bowiem rzadko chodzi do kina, ale skoro pójdzie, to wymaga dobrej rzeczywiście zabawy. — Przed głównym filmem idzie przegląd wydarzeń z ostatniego tygodnia, potem komedia, uwertura, odegrana przez orkiestrę, dwa lub trzy numery kabaretowe, produkcje jakiegoś komika, który zwykle naśladuje Mauricea Chevaliera a w końcu dopiero wyświetla się właściwy film. Pierwsze przedstawienie rozpoczyna się o pół do trzeciej a ostatnie kończy się o północy.

Bordeaux, miasto duże i bogate, nie tylko eksportuje znane wina, lecz prowadzi też handel towarami kolonialnymi, jak np. drzewem, gumą, kawą, rumem i fosfatem. W porcie obok wielkich okrętów handlowych stoją statki pasażerskie, należące do francuskich linii transatlantycznych. Właśnie powróciła z południowej Ameryki luksusowa „Lutetia”, aby po ośmiu dniowym wypoczynku udać się w tę samą podróż. O „Lutetii” można powiedzieć, że jest to wielki pływający hotel, a nawet miasto z salami koncertowymi i balowymi, dancjami, barami i tarasami, z wzorowo urządzonego szpitala i basenu do pływania. Statek ten posiada nawet własny zespół teatralny a paryski dom towarowy „Printemps” otworzył na jego pokładzie eleganckie magazyny, mogące zaspokoić wymagania największych elegantek.

Najbardziej ożywione ulice Bordeaux, to rue de St. Catherine i Cours de l'Intendance, które prowadzą do centrum miasta czyli do place de la Comedie, na którym wznosi się gmach Teatru Wielkiego, prawdziwe cacko architektoniczne 18 w. Szeroka zaś promenada Allees de Turny, zacieniona przastarymi drzewami, kończy się placem des Quinconces z śmiałym w ujęciu pomnikiem wolności. W wieży romańskiego kościoła św. Michała zobaczyć można ciekawe mumie a właściwie ciała zmarłych dobrze zachowane pod wpływem specjalnych właściwości czy składników ziemi. Do miasta prowadzi sześć starożytnych bram. Najpiękniejszą z nich jest potężna „cloche” z 13 w., której nazwa pochodzi od wielkiego dzwonu, do rozkołysania którego potrzeba aż 8 ludzi. Największe jednak wrażenie robi plac Pierre Laffite z katedrą św. Andrzeja, jednym z najpiękniejszych kościołów południowej Francji.

Życie w Bordeaux jest bardzo miłe. Miasto ma swój specjalny urok i każdy cudzoziemiec wynosi z niego sympatyczne wspomnienia.

Najbliższa okolica miasta to przestronne pola, zielone, lekko wznoszące się pagórki na brzegach Garonny, małe wioski o charakterze południowym, stary zamek Montesquiens i starożytnie miasteczko Cadillac, które dało swą nazwę słynnym już dzisiaj amerykańskim samochodom. Wszędzie pełno roślinności, kwitnących akacji, cyprysów i palm a na wzgórzach ciągną się olbrzymie winnice, produkujące słynne sauterne'y. Jest to najcenniejsza ziemia Francji, której każdy metr kwadratowy sprzedaje się wprost na wagę złota. Ludzie są pogodni i dobrzy. Bogata ziemia, błogosławiony kraj — „kawaleczek nieba, który spadł przypadkiem na ziemię”.

T. K.

Marsz komunistów na Sewillę

W mieście zapanowała panika

Sewilla, 21. 7. (PAT). Krażą tu pogłoski, według których przywódca syndykalistów Vallina zebrał swe oddziały i maszeruje na Sewillę. Oddziały straży cywilnej mają przeciwstawić się temu pochodowi.

Wśród ludności miasta zapanowała panika.

Sewilla, 21. 7. (PAT). Rozpoczął się tu generalny strajk pracowników drukarskich.

Aresztowanie szpiega sowieckiego w Wilnie

Przy aresztowanym, który podawał się za inżyniera, znaleziono m. in. aparat fotograficzny z marką sowiecką

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł.). — W związku z aferą rozstrzelanego Demkowskiego został aresztowany rzekomy inż. Antoni Staniszewski, zamieszkały stale w Końskich w wojew. kieleckim. Staniszewski został aresztowany w jednym z hoteli w Wilnie. Znaleziono przy nim bogaty materiał a m. in. aparat fotograficzny, noszący markę sowiecką. Staniszewski udzielał informacji z dziedziny przemysłu wojennego.

W roku ubiegłym wywiad obcego mocarstwa wysłał Staniszewskiego do Anglii, gdzie miał on organizować zamachy sabotażowe. Po pewnym czasie Staniszewski powrócił do Polski, przy czym okazało się, że wcale nie jest inżynierem.

Równocześnie ze Staniszewskim aresztowano kilku jego współtowarzyszy ale nazwiska ich narazie trzymane są w tajemnicy. (w)

Niemcy zamordowali żołnierza polskiego

Nowe zajście na pograniczu polsko - niemieckim

Berlin, 21. 7. (PAT). Biuro Conti donosi:

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-niemieckim w pobliżu Schwenen (pow. Babimost), został zabity na terenie polskim polski żołnierz K. O. P. Nowakowski przez elektrotechnika Niemca Ervina Melcherta.

Przed 2 dniami Melchert wraz z trzema rówieśnikami urządził wycieczkę na wschód. Wędrowali oni wzdłuż granicy w powiecie babimosteckim. Z braku środków do życia zaczęli żebrać. Noce spędzali w szopach i ogrodach. W poszukiwaniu nowego noclegu przeszli

przez granicę na stronę polską, gdzie dojrżeli barak drewniany, w którym chcieli przenocować. W baraku zostali zatrzymani przez patrolującego żołnierza Nowakowskiego, który wezwał ich do udania się razem z nim do najbliższego posterunku celnego. W tej chwili Melchert wyciągnął rewolwer i 4 strzałami położył Nowakowskiego trupem. Następnie Niemcy zabrali zabitemu karabin i naboje i przeszli z powrotem na teren niemiecki.

Zandarmerja niemiecka aresztowała ich jeszcze w ciągu nocy w miejscowości Lupitze.

Spór pomiędzy skarbem śląskim a skarbem państwa

Konferencja delegacji śląskiej z przedstawicielami ministerstwa skarbu

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł.). — We wtorek przybyła do Warszawy delegacja Sejmu śląskiego, w składzie — marsz. Wolny, prezes komisji budżetowej Chmielewski (Ch. D.) oraz posłowie Sikora (N. P. R.), Glücksman (socjal.), Witeczak i Kapuściński („sanacja”) oraz Niemiec — Śmigiel.

Delegacja odbyła od godz. 11 do 4-tej konferencję w min. skarbu, w której z ramienia rządu brali udział — min. skarbu Jan Piłsudski, wicemin. Starzyński, wojewoda Grażyński i dyrektor dep. ceł Bielak, dawny naczelnik wydziału skarbowego urzędu wojewódzkiego w Katowicach.

Marszałek Wolny poruszył sprawy sporne — sprawę 10 proc. dodatku do podatku, który w myśl par. 5 statutu organizacyjnego wojew. śląskiego powinien wpływać do skarbu śląskiego. o raz sprawę monopoli państwowych, które rozciągnięto na Śląsk bez zgody Sejmu śląskiego, wreszcie sprawę zwrotu części wydatków za czynności administracyjne, wchodzące w zakres wspólnej administracji państwowej i opłacane wyłącznie przez skarb śląski.

Wicemin. Starzyński wyraził przekonanie, że skarb śląski poniósł stratę przez rozciągnięcie monopoli na Śląsk ale zostały one pokryte przez wzrost dochodów z podatku dochodowego i opłat stempłowych. P. Starzyński jest zdania, że jakiegokolwiek są postanowienia statutu organizacyjnego Śląska, Śląsk winien brać udział w finansowaniu wy-

datków ogólnopństwowych, jak obronie kraju i polityce zagranicznej. W stopniu znacznie wyższym, aniżeli to przewiduje udział skarbu śląskiego w wydatkach państwowych

Poseł Chmielewski wyraził przekonanie, że przyczyna różnicy zdań leży w sytuacji finansowej Śląska i państwa. Polemizując zaś ze Starzyńskim podniósł, że co do przyszłości można się porozumieć, ale przeszłość i teraźniejszość należy regulować jedynie w drodze ustawy. Skarbowi państwa z tytułu tangenty należy się jeszcze od roku 1924 — 139 mil., ale w tym samym czasie pobrano ze Śląska z monopoli około 532 mil. W ten sposób skarb śląski ma pretensje do skarbu państwa o 390 mil.

Wicemin. Starzyński obliczył, że państwu należy się ze Śląska jeszcze 200 mil.

Poseł Chmielewski odpowiedział na to zacytowaniem art. 5 statutu organizacyjnego.

Min. Jan Piłsudski przyznał, że w administracji państwowej jest człowiekiem młodym i dlatego nie może się zobowiązać, czy Rada ministrów zechce opracować projekt ustawy, normującej zakres uprawnienia Sejmu śląskiego w dziedzinie skarbowości. Może zgodzić się na obniżenie tangenty o 17 proc.

Na to poseł Chmielewski wykazał, że spadek dochodów wojew. śląskiego wynosi się w 40 proc.

Min. Piłsudski zgodził się na odro-

Młodzi O. W. P.

Młodzi O. W. P.

W czwartek, dnia 23 lipca r. b. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali p. Jarockiej, ul. Maształarska 8

ZEBRANIE OGÓLNE OBOZU WIELKIEJ POLSKI

dla członków wszystkich placówek m. Poznania.

Referat wygłosi kol. red. Roman Fengler

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej lub imiennego zaproszenia.

Wydział Grodzki Młodych O. W. P. m. Poznania

czenie sprawy do późnej jesieni z tem, że wysokość tangenty zostanie obniżona w tym stosunku, w jakim obniżyły się tegoroczne dochody skarbu śląskiego w porównaniu z dochodami zeszłorocznymi.

Poza tem poruszono jeszcze sprawę art. 5.

Zdaniem wojew. Grażyńskiego artykuł ten nie daje Sejmowi śląskiemu prawa nakładania dodatków do podatków państwowych.

Ze strony delegacji śląskiej wykazano, że artykuł ten daje prawo Sejmowi nakładania dodatków w wysokości do 100 proc. podatków.

Przedstawiciele min. skarbu nie poparli stanowiska wojew. Grażyńskiego. (w)

Echa orkanu nad Lublinem

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł.) Do Lublina wyjechał wicemin. pracy Szubartowicz, aby osobiście przekonać się o rozmiarach klęski, jaką wyrządził huragan.

W Lublinie obliczają straty na 3 milj. zł. 3 osoby zostały zabite a kilkanaście rannych, w tem 11 ciężko. (w)

Lublin, 21. 7. (PAT.) Straty, spowodowane przez trąbę powietrzna, która wczoraj wieczorem przeszła nad Lublinem i okolicą, są następujące:

Wobec tego, że 2 osoby ranne zmarły w szpitalu, liczba ofiar w ludziach wzrosła do 5; ciężko rannych zostało 5 osób, lekko rannych 34 osoby. Poza tem wiele osób, które odniosły lekkie obrażenia, nie zgłosiło się o pomoc lekarską.

Straty materialne w samym Lublinie wynoszą pół milj. zł. Z tego na skarb przypada około 100 000 zł, na m. Lublin około 200 000 zł a reszta przypada na osoby prywatne.

Zamknięcie zakładów Forda w Kolonji

Królewiec, 21. 7. (PAT.) Dobrze poinformowana „Koenigsberger Allg. Ztg.” donosi, że zakłady automobilowe Forda w Kolonji, które uruchomiono dopiero przed rokiem, zostały zamknięte do czasu polepszenia się sytuacji na rynku samochodowym w Niemczech.

Niezwykła przygoda złodziei londyńskich

Londyn, 20. 7. (Tel. wł.) Przed kilku dniami do jednego z tutejszych autobusów wsiadł pewien złodziej w zamiarze wykorzystania tłoku i niewagi pasażerów. Zamiar ten rzeczywiście osiągnął, gdyż na następnym przystanku wysiadł z skórzanym workiem jakiejś młodej damy, która zamiast uważać na rzeczy, z zainteresowaniem wyglądała przez okno. Na sąsiedniej ulicy złodziej przystanął i otworzył worek, chcąc zobaczyć swą zdobycz. Widok był nieoczekiwany: na dnie worka w fantastycznych splotach wiło się kilka gadów. Złodziej zamknął szybko worek i porzucił go w bramie jakiegoś domu, skąd wkrótce przeszedł w ręce innego złodzieja, który zaniósł go do podmiejskiej karczmy, gdzie oczekiwali jego towarzysze. Worek położono na krześle i zabrano się do otwarcia. Ale skoro tylko uchylono wieko, wszyscy odskoczyli z przerażeniem. Z worka wypełnił na podłogę wielki wąż a za nim jeszcze dwa mniejsze. Karczma momentalnie opustoszała. Właściciel jej chciał włożyć gada przy pomocy łopaty z powrotem do worka, ale to jednak mu się nie udało. Wąż wydostał się przez otwarte drzwi na ulicę. — Wśród przechodniów wybuchła panika. Jedna z pań z przerażenia zemdlała.

Tymczasem wąż zsunął się z chodnika na jezdnię, gdzie o mało nie przejechał go tramwaj elektryczny. Motorczyż zaś nadjeżdżającego autobusu tak się wystraszył, zobaczywszy olbrzymiego węża na ulicy, że wjechał w wystawę składu z obuwiem. Doszło do poważnej przerwy w ruchu ulicznym. Wreszcie policjanci wezwali straż ogniową, która schwyła węża do wielkiej sieci.

Okazało się, że był to bardzo jadowity wąż brazylijski, którego sprowadziła dla swego terajum jakaś bogata Angielka a niebezpieczną tę przesyłkę przewoziła autobusem jej pokojowa.

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Fr. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!

KALENDARZYK

Środa, 22 lipca 1931.

Słońce: wschód 3,56 — zachód 20,01 —
 długość dnia 16 godzin 5 min.
 Księżyc: wschód 13,12 — zachód 22,41 —
 I kwadra.
 Kal. rzk.: Marja Magdalena — jutro Apo-
 linary B. i M.
 Kal. słow.: Bolesław — jutro Żeliszaw.

Zebrania

Dziś o 18 Tow. Muzyczne Kolejarzy —
 walne zebranie w kasynie gł. warsztatów, ul. Robocza;
 o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Po-
 moc”, w Domu Król. Jadwigi;
 o 20 Koło Senjorów, al. Marcinkowskie-
 go 26.
 o 20 Stow. Młodzieży (Św. Łazarz), w
 ognisku parafj.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, St. Ry-
 nek 37. — Apteka Zielona, ul. Wroc-
 ławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul.
 27 Grudnia 18. — Apteka K. Marcin-
 kowskiego w „Bazarze” przy ul. No-
 wej.
 Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mic-
 kiewicza 22. — Apteka „Pod Opatrz-
 nością Boską”, ul. Dąbrowskiego 76.
 Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckie-
 naroznik ul. Strusia.
 Wilda: Apteka „Fortuna”, ul. Górna Wil-
 da 96. — Apteka przy Bramie Wil-
 deckiej, ul. Górna Wilda 3.
 W innych dzielnicach pełnią nocną służbę
 apteki tamtejsze.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Marji z Mikołajczaków Kwiat-
 kowskiej o godz. 10 z kościoła ks. ks.
 Zmartwychwstańców na Wildzie. —
 Sp. Michała Kuźlaka o godz. 14,30 z
 kaplicy Św. Józefa. — Sp. Marji Ste-
 fańskiej o godz. 17 z kaplicy Św. Jó-
 zefa. — Sp. Stelli Foersterówny o
 godz. 17,30 ul. Fr. Ratajczaka 11 a
 4-te wejście.

Teatr Polski

DZIŚ — „Hiszpańska mucha”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Spokojny komisarjat”.

Kino w Teatrze Polskim

W piątek premiera niebywałego
 dotąd przedstawienia w teatrze, gdzie
 sztuka połączona będzie z ekranem.
 Farsę tę napisał wybitny aktor i
 pisarz francuski Sacha Guityry p. tyt.
 „Pokojówka szuka miejsca”.
 Role główne spoczywają w rękach
 pp. Sarneckiej, Zaseplanki, Godlew-
 skiego, Nowackiego, Kordowskiego i
 Kwaskowskiego. Reżyseruje p. Bie-
 siadecki.
 Sztuka wzbudziła wielkie zaintere-
 sowanie wśród bywalców teatralnych.

Nie pić wody po ogórkach

W Gostyniu 24-letnia Teresa Zia-
 rzyńska po spożyciu sałaty ogórkowej
 napila się wody i tak ciężko zachoro-
 wała, że zmarła jeszcze tego samego
 dnia. (k.)

**Krwawa sprzeczka na tle
 majątkowym**

Do krwawego zajścia na tle majątko-
 wym doszło wczoraj w Kiekrzu. Mia-
 nowicie po sprzeczce zięć zranił nożem
 swego teścia 54-letniego Augustyna
 Goldmanna w twarz i rękę. Lekarz
 przywołanego na miejsce wypadku Po-
 gołowia Leksarskiego (tel. 55-55) zaszły
 p. Goldmannowi rany, poczem pozosta-
 wił go w leczeniu domowym.
 Sprawą zajęły się władze. (k)

**Dziewczyna postrzelona
 przez polowego**

Na terenie majątku Wojnowo w
 powiecie kościańskim polowy postrze-
 lił wystrzałem z fuzji 15-letnią Annę
 Smorawińską, napotkaną przy kra-
 dzieży polnej. Dziewczynkę odstawio-
 no do domu rodziców w Kotowie.
 Stan jej na szczęście nie jest zbyt
 ciężki. (k.)

Ofiara rozhukanych koni

W Bydgoszczy na ulicy Ustronie
 spłoszyły się konie z powózka i ponie-
 śły. Powożący p. Roman Rogaliński, le-
 śniczy z Małych Bartodziej, skierował
 konie na ul. Pohulanę, lecz wskutek
 pęknięcia leje wóz wpadł na chodnik i
 całą siłą uderzył o mur pobliskiego do-
 mu. P. Rogaliński i jego żona wypadli
 na bruk, odnosząc ciężkie obrażenia.
 Małżonków w stanie poważnym prze-
 wieziono do szpitala w Bydgoszczy. (k)

**Konferencja londyńska nie dała
 dotychczas żadnego wyniku**

(Ciąg dalszy ze str. 1).

rych suma wynosi według obliczeń nie-
 mieckich 300 milj. ft. st., byłyby dla
 Niemiec wysoce pożyteczne gdyż daly-
 by Niemcom 2 do 3 miesięcy czasu na
 całkowite opanowanie wewnętrznej sy-
 tuacji gospodarczej Niemiec.

O ileby tego rodzaju połowicza de-
 cyzja zapadła, to należy się spodziewać
 nowej konferencji mocarstw za jakieś
 2 miesiące. W międzyczasie zaś czy-
 nione byłyby starania o doprowadzenia
 do skutku porozumienia francusko-nie-

mieckiego na podłożu politycznym, bez
 którego podstawowa sanacja gospodarki
 niemieckiej nie wydaje się możliwa.

Rezultat dzisiejszych narad przed-
 stawiony zostanie jutro rano plenarnej
 konferencji.

Nie jest wykluczone, że po dojściu do
 pewnych decyzji w tej sprawie, konfe-
 rencja powstrzyma się od rozpatrywa-
 nia innych zagadnień, związanych z
 kryzysem niemieckim, i zostanie jutro
 odroczone.

Nowy projekt amerykański

Londyn, 21. 7. (Tel. wł.). Przed-
 stawiony przez Stimsona nowy projekt,
 zresztą niemal identyczny z projektem
 angielskim i zmierzający do uchwale-
 nia Niemcom prowizorium finansowe-
 go w formie kredytu krótkoterminowe-
 go, spotkał się tu z niezbyt wielkim na-
 ogół aplauzem.

Delegacja francuska zapatruje się na
 podobne rozwiązanie sprawy w dal-
 szym ciągu sceptycznie.

Jak wynika z oświadczenia jednej z
 poważnych osobistości, zasiadającej w
 delegacji francuskiej, Francja w tym
 projekcie nie jest zainteresowana ze
 względu na to, że dotychczas niezaaंगा-
 żowała się w Niemczech kredytem fi-
 nansowym. Stanowisko Francji w tym
 punkcie jest zatem zupełnie odmienne
 od innych państw, które zapewne przy-
 chyliły się do projektu amerykańskiego.
 Jeżeli plan taki — utrzymania kredytów
 w Niemczech — może się przyczynić do
 ulżenia kryzysowi niemieckiemu, to
 Francja przyjmie to z zadowoleniem,
 jakkolwiek podobne rozwiązanie sprawy
 nie jest ostateczne.

Obecna sytuacja jest zatem taka, że
 konferencja zakończy się jutro względ-

nie w czwartek, przyczem zaintereso-
 wane powyższym planem państwa —
 prócz Francji — wyraża swą zgodę na
 utrzymanie kredytów w Niemczech i
 przyjdzie im w ten sposób z pomocą fi-
 nansową.

Waszyngton, 21. 7. (PAT.) Pod-
 sekretarz stanu Castle oświadczył, że
 ogólna suma kredytów krótkotermi-
 nowych, udzielonych Niemcom, wyno-
 si 1 200 000 000 dolarów, z tego połowa
 przez banki amerykańskie.

Propozycja amerykańska na kon-
 ferencji londyńskiej ma na celu za-
 trzymanie tych kredytów w Niem-
 czech. Poszczególne rządy mogłyby
 skłonić swych bankierów do zorgani-
 zowania zatrzymania tych kredytów
 w czasie pewnego okresu. Międzynarodowy
 komitet, wyznaczony przez
 Bank Wypłat Międzynarodowych lub
 utworzony w jakikolwiek inny spo-
 sób, miałby zapewnić kolaborację w
 celu utrzymania kredytów krótkoter-
 minowych. Żaden kredyt długoter-
 minowy nie jest obecnie brany pod u-
 wagę; natomiast już teraz możnaby
 zbadać możliwość konwertowania w
 przyszości niektórych kredytów krót-
 koterminowych na długoterminowe.

Niemcy liczą się z odroczeniem konferencji

Berlin, 21. 7. (Tel. wł.). Niemcy
 liczą się z odroczeniem konferencji lon-
 dyńskiej, skoro tylko ustali ona prowi-
 zorium finansowe akcji ratunkowej.
 Podstawą planu prowizorium byłby ro-
 wy plan Hoovera, polegający na udzie-
 leniu Niemcom trzymiesięcznego krótko-
 terminowego kredytu, pozostawiając
 sprawę polityczną do uzgodnienia zain-
 teresowanym państwom europejskim w
 wymienionym okresie czasu. Po trzech
 miesiącach kredyt ten byłby automa-
 tycznie prolongowany na dalsze okresy
 kwartalne przez rok lub dwa lata.

Plan Hoovera nie różni się zasadni-
 czo od projektu przedłożonego przez
 Snowdena i uważa za pewnik, iż do
 trzech miesięcy doszłoby do porozumie-
 nia francusko - niemieckiego, dotyczą-

cego gwarancji politycznych i innych.
 W tym celu konferencja londyńska ma
 być przerwana, poczem odbędzie się roz-
 mowy angielsko - niemieckie podczas
 odwiedzin Mac Donalda i Hendersona
 w Berlinie oraz francusko - niemieckie,
 gdy Laval i Briand przyjadą do Berli-
 na. Niemcy liczą przytem na pośred-
 nictwo Anglii w celu uzyskania od
 Francji jaknajdogodniejszych warun-
 ków projektowanego moratorium poli-
 tycznego.

Duże wrażenie zrobiła tu wiado-
 mość, iż część francuskiej opinii pu-
 blicznej domaga się politycznych gwa-
 rancji dla Polski oraz, że prasa polska
 zaczęła energicznie zabierać głos w o-
 becnej dyskusji międzynarodowej.
 M. N.

Głosy prasy francuskiej

Paryż, 21. 7. (PAT.) Wielu re-
 daktorów politycznych najpoważniej-
 szych dzienników paryskich wyjechało
 do Londynu; to też w dzisiejszej prasie
 politycznej ukazały się nietyko liczne
 ich wiadomości o otwarciu konferencji
 londyńskiej, lecz ponadto obszernie ko-
 mentarże o obradach oraz o roli, jaką
 powinna na tej konferencji odegrać
 Francja.

Ogólny nastrój tych komentarzy jest
 raczej optymistyczny. Dzienniki naj-
 różniejszych kierunków politycznych
 przyznają zgodnie, że sytuacja Francji
 jest silna, dzięki obecnemu stanowi jej
 finansów. Francja jest jedynym kra-
 jem z pośród wszystkich zainteresowa-
 nych w omawianych obecnie sprawach,
 na którym najmniej odbić się może ka-

tastrofa Niemiec. Tymczasem katastro-
 fa ta postawiła Anglię i Amerykę w
 bardzo ciężkiej sytuacji. Bez udziału
 Francji nie będzie można przyjąć z po-
 mocą Niemcom z tego względu, iż Fran-
 cja posiada obecnie największe zasoby
 pieniężne. Dlatego też może ona śmia-
 ło trwać na obranem stanowisku.

M. in. „Avenir” oświadcza: „Żąda-
 my, aby wszyscy, którzy wołają o pomoc
 dla Niemiec, sami wzięli czynny udział
 w akcji ratowania Rzeszy niemieckiej.
 Tymczasem chcieliby oni na nas złożyć
 cały ciężar tej operacji, nie udzielając
 nam wzajemian żadnych gwarancji. O-
 czywiście na to zgodzić się nie można.
 Drogi jest nam pokój, ale nie podoba
 się nam jednak wcale, gdy stroi się z
 nas żarty”.

Nowe dekrety prezydenta Rzeszy

Berlin, 21. 7. (PAT.) Dziś ogłoszono
 został dekret prezydenta Rzeszy z
 dnia 18 b. m., upoważniający rząd
 Rzeszy do regulowania terminów wy-
 płaty pensyj urzędniczych. Rząd Rze-
 szy regulować może również terminy
 przekazywania przydziałów podatków
 dla krajów związkowych oraz wyda-
 wać może przepisy, chroniące dłużni-
 ków, dotkniętych nowymi postanowie-
 niami.

Również ogłoszone zostało rozporzą-
 dzenie wykonawcze, ustalające na czas
 przejściowy wypłatę pensyj urzędników
 w ten sposób, że połowa pensyj wypła-
 cana będzie normalnie, reszta w 10 dni
 później. Rozporządzenie dotyczy wszel-
 kich kategorii urzędników państwo-
 wych, członków Reichswehry i emery-
 tów, nie dotyczy zaś urzędników Banku
 Rzeszy i Tow. kolei żelaznych.

Kraje związkowe i instytucje prawa
 publicznego obowiązane są do wydania
 identycznych zarządzeń.

Berlin, 21. 7. (PAT.) Wobec u-
 stawicznego zmniejszania się wpływów
 podatkowych w ciągu ostatnich 5 ty-
 godni, ogłoszony został nowy dekret
 prezydenta Rzeszy, wprowadzający do-
 datki od zaległych podatków.

Dekret postanawia, że począwszy od
 1 sierpnia od nieuiszczonych podatków
 będą pobierane dodatki w wysokości
 5 proc. sumy zaległej w okresie 2 tygod-
 ni. Podatki prolongowane mają być
 procentowane od 5 do 12 proc. rocznie.

**Przedłużenie „świąt
 bankowych” w Gdańsku**

Gdańsk, 21. 7. (PAT.) Dziś opu-
 blikowany został nowy dekret senatu,
 przedłużający trwanie t. zw. „świąt
 bankowych” do dnia 25 lipca. Poza-
 tem dekret normuje wysokość wypłat
 z rk. bieżących klienteli w bankach,

ustalając maksimum na 50 gld., dla
 rachunków z saldem do 500 gld. i 125
 gld. dla rachunków z saldem ponad
 500 gld. W kasach oszczędności wy-
 płaty zostały ograniczone do 30 gld.

W komentarzach do tego dekretu
 senat wyraża nadzieję, że wkrótce na-
 stąpią warunki, umożliwiające powrót
 do normalnego stanu.

**Osterwa i Teatr Reduta
 w Poznaniu**

Jak się dowiadujemy, miasto na-
 sze oczekuje niezwykła niespodzianka
 artystyczna w postaci gościnnych wy-
 stępów znakomitego artysty Juljusza
 Osterwy i znanego zaszczytnie zespo-
 łu teatru Reduta.

Mili i tak bardzo na niwie teatral-
 nej zasłużeń goście przybywają z koń-
 cem miesiąca i dadzą w Teatrze No-
 wym trzy przedstawienia, których za-
 powiedź stanowi prawdziwą rewelację
 dla szerokiej kół bywalców teatral-
 nych.

Nagły zgon na ulicy

W Bydgoszczy zasiał nagle na uli-
 cy 70-letni Franciszek Hryniewicz z
 Wtelnia i zmarł wkrótce na atak serca.
 (k.)

**Szczyt
 złodziejskiej bezczelności**

W Pyszczyнку pod Gnieznem u rol-
 nika Scherfenberga skradziono w biały
 dzień maszynę do koszenia zboża. Nie-
 wysledzony dotychczas złoczyńca zaje-
 chał na pole Scherfenberga, uwiązał
 żniwiarkę za wozem i odjechał z nią
 przez wieś.

Mimo wszczętego natychmiast po-
 szukiwania, złodziej zdołał odjechać
 niepoznany przez Obórkę, Bojanice i
 Karniszewo. (k)

Pożary od uderzeń pioruna

W majątności Młodasko w powiecie
 szamotulskim piorun uderzył w stodo-
 łę p. Stanisława Niegolewskiego. Stodo-
 ła spłonęła doszczętnie. Straty pogo-
 rzelowe wynoszą 15 tys. zł.

W Szamotułach w powiecie chodzies-
 kim od uderzenia gromu spłonął do-
 szcześnie chlew Wilhelma Dahlkego z
 większymi zapasami siana wartości 3
 tys. złotych.

W Rogoźnie piorun uszkodził stodo-
 łę p. Reinholda Weilandta. Straty nie-
 wielkie. (k)

**WIADOMOŚCI POTOCZNE
 Z WIELKOPOLSKI**

— * Odolanów. (Napad bandycki). Ma-
 ła wioszcyna powiatu odolanowskiego,
 Chruszczyń, była ostatnio widownią na-
 padu bandyckiego. Znany ze swej eks-
 centryczności mieszkaniec gminy — Sło-
 mianny Ignacy, lat 70, mieszkający sam
 jeden, jako wdowiec, został ciężko potur-
 bowany przez nieznaną sprawców.
 Wieczorem o godz. 21, S. zabierając się
 do snu, został zaniepokojony pukaniem
 do drzwi. Ponieważ na jego pytania, kto
 jest, nikt się nie odzywał, przeto otworzył
 drzwi do sieni. W tej samej jednak
 chwili dwóch opryszków, podobno za-
 maskowanych, rzuciło się na niego. Jeden
 z nich, przygotowanym paskiem chciał
 go skrepować, gdy drugi zaczął tępem
 narzędziem nieboraka okładać go głowie.
 Krzyki nieszczęśliwego zaalarmowały
 sąsiadów, którzy przybiegli na pomoc —
 jednak — bandytów już nie zastano, gdyż
 ulotnili się w niewiadomym kierunku.
 Słomiannego znaleziono w kałużach
 krwi. W stanie groźnym odwieziono go
 natychmiast do Odolanowa. Śledztwo w
 toku. (Am)

Z TEATRÓW

— * Z Teatru Polskiego. Dziś i jutro
 pełna słownego i sytuacyjnego dowcipu
 farsa „Hiszpańska mucha” w koncero-
 wym wykonaniu całego zespołu z pp.
 Sarnecką, Wierzejską, Sachnowską, Lie-
 bekówną, Biesiadeckim, Brackim, Ko-
 mornickim, Nowackim, Kordowskim, Pio-
 trowskim i Tylczyńskim na czele.

— * Z Teatru Nowego. Dziś oraz w
 dni następne niezwykle wesoła, pełna
 fascynującego humoru farsa p. t. „Spoko-
 jny komisarjat”, ciesząca się wielkim po-
 wodzeniem dzięki swej arcyzabawnej fa-
 bule, galerji przekomicznych typów i do-
 skonalej strukturze scenicznej. Obsadę
 stanowi prawie cały zespół Teatru Nowe-
 go z pp. Czarnecką, Piaskowską, Kopijo-
 wską, Winiarżówną, Glińskim, Górów-
 skim, Przebińskim, Roliczem i Rudnic-
 kim w rolach głównych.

W końcu tygodnia wchodzi na reper-
 tuar wysoce oryginalne widowisko, ma-
 jące za temat inscenizowaną bieżącą kro-
 nikię pism codziennych.
 Ceny biletów znacznie niższe

TEATRY SWIETLNE

Kino „Colosseum“ wyświetla film dźwiękowy p. t. „Dziewczę z Montparnase“. Akcja rozgrywa się w Paryżu, lecz bohaterami są Amerykanie. Młody malarz zaopiekował się dziewczyną, której nie udało się zostać śpiewaczką i którą przygarnęła ulica. W czasie wojny malarz wstępuje do wojska a dziewczyna zostaje siostrą miłosierdzia. Będąc na urlopie, malarz nawiązuje romans z inną dziewczyną. Bohaterka spotyka go w kawiarni, gdzie udaje się jej ponownie zwrócić na siebie uwagę ukochanego. — Rywalka pragnie się zemścić i wciąga ją do ponurej spelunki, lecz przyjaciele z ukochanym na czele przybywają z odsieczą. Film ma ładne epizody z wielu melodyjnymi piosenkami. Wykonawczy- ni roli tytułowej G. Lawrence jest dobrą artystką i pełną temperamentu śpiewaczką. Dobrego partnera ma w W. Petriem. Ciekawą postać charakterystyczną, daje też Ch. Ruggles.

Nadprogram — tygodnik filmowy Paramountu i ładnie stylizowana bajka w wykonaniu baletu dziecięcego. (ver.)

Kino „Corso“ wyświetla film pod tyt. „Niezwyciężona fregata“. Podtytuł tego filmu brzmi „Postrach morza“. Jest to bowiem jeden z dawnych, świetnych filmów awanturczo-pirackich o pierwszo- rzędnej obsadzie znanych gwiazd: Walla- ce Beery, Esther Ralston, George Ban- croft i Charles Farrel. Na uwagę zasłu- guje wykonana z dużym nakładem pra- cy oprawa filmu. (Ga.)

Kino „Orzeł“ wyświetla film pod tyt. „Walka o złote runo“. Złotem runem jest cenna parcela, którą podstępnie pragnie zawiadnąć bandycka szajka. Na szczę- ście pojawia się sympatyczny i szlachetny cowboy-wywiadowca, który do tego nie dopuszcza a prowadzący szajkę oddaje w ręce szeryfa. Ponieważ przy tej sposob- ności oglądamy dużo ładnych popisów jazdy konnej, możemy powiedzieć, że film jest wykonany ściśle według obo- wiązującej recepty na filmy z dzikiego zachodu. W rolach głównych D. Thomp- son, Buster Buston i James Ford. „Wal- ka o złote runo“ jest nie gorsza i nie lep- sza od wielu innych tego typu filmów. (Ga.)

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Poznań, 21. 7. 1931 r.

Spędzono: wołów 105, buhajów 162, krów 213, świń 1700, cieląt 410, owiec 432, razem 3022 zwierząt.

Placowano za 100 kg. żywej wagi: (Ceny loco Targowica, Poznań, łącznie z kosztami handlowymi).

BYDŁO:

Woły:
Pełnomięsiste wytuczone nie-
opręgane 98—104
Mięsiaste tuczone młodsze do
lat 3 90—96

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 96—102
Tuczone mięsiste 84—94
Nietuczone, dobrze odżywione
starsze 70—80
Miernie odżywione 62—68

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 104—110
Tuczone mięsiste 88—100

Nietuczone, dobrze odżywione 66—70
Miernie odżywione 44—54

Jałowice:
Wytuczone pełnomięsiste 104—110
Tuczone mięsiste 90—96
Nietuczone, dobrze odżywione 74—84
Miernie odżywione 64—70

Młodzież:
Dobrze odżywione 64—70
Miernie odżywione 56—62

Cielęta:
Najprzejdniejsze cielęta wytu-
czone 110—120
Tuczone cielęta 100—106
Dobrze odżywione 90—96
Miernie odżywione 80—86

OWCE:
Wytuczone pełnomięsiste ja-
gnięta i młodsze skopy 120—132
Tuczone starsze skopy i ma-
ciórki 100

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg
żywej wagi 166—170
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg
żywej wagi 158—164

Pełnomięsiste od 80 do 100 kg
żywej wagi 148—156
Mięsiaste świnie ponad 80 kg
żywej wagi 130—140
Maciory i późne kastraty 150—156
Świnie bekonowe 130—140
Przebieg targu normalny.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 21. 7. (PAT.) Londyn za
zł 1 ft. szterl. 43.45; Nowy Jork za 100 zł
11.21.5; Praga za 100 zł 377—379; Wiedeń
za 100 zł 79.44—79.72; Zurych za 100 zł
57.60; Berlin za 100 zł noty większe 46.925
do 47.325; wpłaty na Warszawę, Katowice
i Poznań 47.075—47.275; Gdańsk wpłaty,
teleg. na Warszawę 58.22.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 21. 7. (PAT.) Giełda
zbożowa: Notowania bez zmian.
Lwów, 21. 7. (PAT.) Zboże: Niemo-
towane.

Notowania dewiz z dnia 21 lipca 1931

(Obsługa radiotelegraficzna P. A T-icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w War- szawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	58.22	47.275	43.45	11.21	—	379.—	57.60	79.72
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.275	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. gid.	—	—	80.97	—	—	—	656.—	—	—
Berlin	10	212.34	100 R. M.	—	123.20	—	20.75	23.—	—	—	—	—
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	124.50	—	58.69	34.80	13.93	354.50	—	71.62	99.05
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	2.502	317.—	0.59	—	19.94	3.05	4.18
Budapeszt	7	155.90	100 pengo	—	—	73.43	27.95	17.45	—	—	80.02	—
Holandja	2	358.31	100 gid. hol.	—	—	169.78	12.03	40.28	1026.50	—	207.45	286.40
Kopenhaga	3 1/2	238.88	100 k. d.	—	—	113.44	18.16	26.71	—	—	137.30	189.65
Londyn	2 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.50	25.20	20.425	—	4.84	123.75	163.50	24.95	34.45
Nowy Jork	1 1/2	8.91.41	1 dolar	8.925	—	420.90	484.96	—	25.50	53.71	514.50	709.95
Paryż	2	172.—	100 fr. franc.	35.05	—	16.53	123.67	3.92	—	132.32	20.17	27.73
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.45	—	12.47	163.62	2.96	—	—	15.24	21.08
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.70	—	22.02	92.77	5.22	133.50	176.12	26.87	37.11
Szwajcaria	2	172.—	100 fr. szwajc.	173.70	—	81.89	24.95	19.41	496.—	656.87	—	138.17
Sztokholm	3	238.88	100 k. szw.	—	—	112.59	18.14	26.73	—	—	137.45	189.95
Wiedeń	7 1/2	125.43	100 szyling	125.48	—	59.19	34.65	14.05	357.50	473.90	72.30	—

KINO „APOLLO“ Dziś! Super-szlager dźwiękowy Europy! Dziś! KINO „APOLLO“

„Przeżycia jednej nocy“

W rolach głównych: **Marcella Albani — Igo Sym** Reżyserja: Guido Briguone — Zakulisowe „tajemnice“ życia artystów cyrkowych! — Wstrząsające i emocjonujące sceny — Widowisko w cyrku! — — — — — „Rozkosze jednej nocy“
Karkołomne ewolucje akrobatyczne! Ściszające krew w żyłach momenty! Szczyt odwagi w obliczu śmierci! — zw. Salto mortale!
Początek seansów o godzinie 4.30 — 6.30 — 8.30. Oryginalne przedstawienie najslawniejszego variete „Wintergarten“ — Przedsprzedaż biletów od 11.30—1.30 w poł. Tel. 11-55

Restauracja i Kawiarnia „Zameczek“
Puszczykowo
Jedynie polskie miejsce wycieczkowe, poleca dla wszelkich Towarzystw, Związków, szkół etc. swój ogród, salę do teatrów i zabaw, oraz kręgielnie bezpłatnie. Miejsce położone uroczo wśród lasów i gór, ogród wieczorem rześ- siście oświetlony, rozmaite zakąski, owoce, trunki wszel- kiego rodzaju. **Pokoje dla letników** z całkowitem utrzu- maniem i bez. Od dworca 20 minut, przystanek autobu- sów tuż przy „Zameczku“. Wyjazd autobusów z placu Drwęskiego, kursują co pół godziny. zw 10 213/4

SKŁAD
z mieszkaniem 4 pokojowym w Śremie, przy głównej ulicy jest do wynajęcia. Skład ten był przez bliwników od wielu lat z dobrem powodzeniem prowadzony i nadaje się na ka- że przedsiębiorstwo. Zgłoszenia przyjmuje **Władysław Lom- pa, Śrem, telefon 23.**

Majątek ziemski
ca 1500 mórg dobrej ziemi, z pełnym inwentarzem, obszernym dworem, dobrymi budynkami, bardzo dobrą komunikacją w obrębie 50-ciu klm. od Po- znania **zaraz od właściciela do nabycia.** Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod **zw 10218**

22 ROZMAITE
Mężczyzna
lat 20, z 7 klas. wykształceniem, prosi o jakakolwiek pomoc mate- rialną osoby z dobrym sercem. Wszelkie wiadomości proszę kie- rować do Kurjera Poznańskiego zdp 44 518

Bilanse
prowadzenie ksiąg (jednorazowe i miesięczne), sprawy podatkowe itp. załatwiam. Oferty Kurjer Poznański zdp 44 503

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszu- kujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Żelazniak
lat 23, dobry fachowiec, dzielny ekspedjent z praktyką poznańską obecnie pracuje na Śląsku, pra- gnie zmienić posadę, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do Ku- rjera Poznańskiego dw 563

Przedpłata na sierpień 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego do- datku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Po- znaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trud- ności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej spo- sobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Dru- gi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego“.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dzien- nie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“).	Poznań	miesiąc sierpień	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
_____ dnia _____

Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dzien- nie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“).	Poznań	miesiące: sierpień, wrzesień	8,00	2,02	10,02

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
_____ dnia _____